



### MRAZ & VIKLICKÝ Together Again

Siggi Loch, szef wytwórni ACT Music, wpadł na doskonały pomysł wydawania albumów nagrywanych przez duety. To ekonomiczna wersja zespołu jazzowego, ale stawiająca przed artystami wymagania wyższe niż w przypadku np. tria z dominującym liderem. Przede wszystkim musi nastąpić proces porozumienia, a jeszcze lepiej wzajemnej inspiracji. Loch ma dobrą rękę do nowych talentów, lecz czasem przypomina sobie nazwiska niegdyś znaczące. Do takich należą Czesi: pianista Emil Vilklický i kontrabasista George Mraz. Obaj nagrali album w serii „Duo Art”, a dla Vilklickiego jest to debiut w barwach ACT-u.

Podczas gdy Mraz jest dobrze znany kolekcjonerom jazzowych płyt, nagrywał z Oscarem Petersonem, McCoy Tynerem i Stanem Getzem, to Vilklický tworzył przede wszystkim w Czechach. Obaj reprezentują jazz głównego nurtu z ukłonem w stronę klasyków. Dlatego ich duet zadowoli przede wszystkim miłośników słuchania dla przyjemności, a nie znajdzie uznania u poszukiwaczy ekstremalnych odłotów. Częściej sięgamy po płyty z muzyką, która pieści uszy pięknym brzmieniem, urzeka melodią, zachwyca wyszukaną harmonią. Tworzywem dla duetu stały się kompozycje Vilklickiego i tradycyjne tematy przez niego zaaranżowane. Jest też jazzowa wersja fragmentu Sinfonietty Leosa Janacka. Słucha się tego albumu z rozkoszą.

ACT / GIGI